№ 164. Kraków 21 Lipca — Piątek. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 20 lipca.

Gazeta Wiedeńska z dnia 18 b. m. zawiera Reskrypt ministra spraw wewnętrznych z dnia 17 b. m., dotyczący postanowienia N. Pana z dnia 16 b. m., w moc którego, jakto już zamieszczona w onegdajszym numerze pisma naszego depesza telegraficzna obwieściła, dziesięcioletnie zaliczki, na rachunek mającéj się dopiéro obrachować indemnizacyi, właścicielom niegdy dóbr w Galicyi, Krakowie i Bukowinie, w obligacyach indemnizacyjnych przyznane zostały.

Zanim nam tekst Reskryptu powyższego w drodze urzędowéj do ogłoszenia komunikowany zostanie, podajemy tymczasowo treść jego do wiadomości czytelników naszych.

Paragraf 1szy Reskryptu ministeryalnego stanowi: że krajowe Komisye indemnizacyjne, są upoważnione, przyznawać właścicielom niegdy dóbr, na ich żądanie, upłaty na rachunek należącego im się procentu od kapitału urbaryalnego wynagrodzenia, wyrównywające 10 razy wziętemu forszusowi, który ciż właściciele dotąd, na rachunek należących im się tychże procentów, rocznie pobierali.

Ci zaś właściciele, którzy w skutek uzyskanego Najwyższego zezwolenia, odebrali dotąd albo jeszcze odbiorą, trzechletnią zaliczkę na rachunek należących im się procentów, niemogą mieć teraz przyznanéj większéj upłaty, nad siedem razy wzięty forszus, który dotąd rocznie, na rachunek przypadających im procentów, pobierać mieli prawo.

Paragraf 2gi przepisuje: że upłaty powyższe, jeżeli procenta od kapitału indemnizacyjnego **nie są zapowiedziane, albo przyaresztowane; albo jeżeli nie są przedmiotem** egzekucyi sądowéj, asygnowane być mają do rąk tych, którzy dotąd forszusa na rachunek procentów pobierali, a to w obligacyach indemnizacyjnych, i bez potrzeby przeprowadzenia jakiejkolwiek pertraktacyi sądowéj.

Paragraf 3ci stanowi: że opłata procentów, od wydanych w ten sposób na rachunek należących się rent indemnizacyjnych, obligacyj indemnizacyjnych, zaczynać się będzie od téj raty procentu obligacyi, któréj termin wypłaty, asygnacyą uzyskanéj dziś upłaty poprzedzać będzie.

Co do reszty należących się rent indemnizacyjnych, która się w chwili wydania kapitału, po strąceniu pobranych forszusów i obecnéj upłaty na rachunek, na rzecz kogo należącą być się pokaże, przepisy Patentu z d. 2go października 1853 utrzymują się w swéj mocy.

Paragraf 4ty opiewa, że upłaty poczynione dziś w obligacyach indemnizacyjnych, na rachunek należących się rent indemnizacyjnych, mają być w swoim czasie, tojest wtedy, kiedy wysokość corocznéj renty stanowczo obrachowaną zostanie, tak traktowane (tojest strącane), jak i pobierane dotąd roczne forszusa na rachunek rent;—i dlatego też wypłata ich, ma być tymczasowo w księgach funduszu indemnizacyjnego prenotowaną.

Paragraf 5ty nakoniec przepisuje, że roczne i bieżące forszusa na rachunek rent, mają być jak dotąd, nawet tym uprawnionym wypłacane, którzy obecną 10-letnią upłatę otrzymają.

W szóstym artykule, dotyczącym nowo ogłoszonéj pożyczki, mówi *Korespondencya Austryacka:*

Z instrukcyi wydanéj Kassom i urzędnikom upoważnionym do przyjmowania subskrypcyj i kaucyj na dobrowolną pożyczkę Patentem z dnia 26 czerwca b. r. ogłoszoną, wyjmujemy następujące przepisy, które publiczność obchodzić mogą.

Do przyjmowania deklaracyj subskrypcyjnych, powołane są wszystkie Kasy i Urzędy, wymienione w paragrafie 6tym rozporządzenia z d. 5go lipca b. m., zawierającego bliższe przepisy w przedmiocie pożyczki. W miejscach gdzie czynności Banku filialnego, przez urzędników Kass głównych lub filialnych są załatwiane, jak np. w Brünnie, Lincu, Inspruku, Tryeście, Gradecu, Temeswarze, Kaszowie, Agramie, Hermansztadzie i Kronstadzie, kassy główne i filialne, przyjmować będą subskrypcye na pożyczkę, ale w przymiocie swoim własnym, nie zaś w przymiocie Kass filialnych bankowych; i w takim przymiocie załatwiać będą przepisane w téj mierze czynności. Subskrypcye czynione na zasadzie ułatwień, Reskryptem ministeryalnym z dnia 6go lipca b. r. posiadaczom dóbr lennych i fidei-komisowych, opiekunom i kuratorom małoletnich, gminom, korporacyom i administratorom zakładów, kontrolli publicznéj uległywch; instytucyom, funduszom itp. przyznanych, wzięte będą w pertraktacyą urzędową, tylko w cesarskich Kassach lub Urzędach, ale niemogą być pertraktowane w Kassach magistratualnych lub bankowych.

Każda deklaracya subskrypcyi, ma być przy przyjęciu starannie sprawdzoną, czyli jest wystawioną stósownie do przepisów, i czy do niéj załączoną jest przepisana kaucya. Kaucya ta wynosić musi najmniéj 5 procentu subskrybowanéj summy; i może być złożoną albo w gotowiznie, (tojest w banknotach, w monecie papierowéj rządowéj, w monecie brzęczącéj po kursie *al pari*, albo w 3-procentowych centralnych asygnacyach kasowych), albo też w papierach publicznych, albo w obydwóch razem. Od kaucyj złożonych w gotowiznie, rachowane będą wprawdzie procenta, w myśl paragrafu 17go przepisów o pożyczce, ale procenta te nie będą przy złożeniu kaucyi strącane, tylko później. Wypłacone zupełnie kwity interymalne na akcye Banku narodowego austryackiego, jak równie same akcye tegoż banku, bez połączenia ich z kwitami interymalnemi, będą w kaucyach przyjmowane sztuka na sztukę po 800 zł. reń. Papiery publiczne wystawione na imie, muszą być albo na rzecz nowéj pożyczki prenotowane, albo też prawném *giro in bianco* zaopatrzone. Uszkodzone albo niedokładne papiery publiczne, nie będą na rachunek kaucyi przyjmowane.

Subskrypcye czynione na zasadzie ułatwień reskryptem ministeryalnym z dnia 6go lipca, właścicielom niegdy dóbr przyznanych, to jest subskrybcye czynione na zasadzie ułatwienia, że asygnacye na renty indemnizacyjne, albo na piątą urbaryalną zaliczkę, właścicielom niegdy dóbr na Węgrzech i w Siedmiogrodzie przyznaną, w miejsce kaucyi i upłat na nową pożyczkę przyjmowane być mogą; będą mogły być deklarowane tylko w tych kassach głównych i filialnych, które do załatwienia dotyczących czynności indemnizacyjnych są powołane, albo też w tych kassach, którym wypłata rent indemnizacyjnych mających być na rzecz pożyczki cedowanemi, albo też wypłata zaliczki urbaryalnéj jest powierzoną. — Kassy więc te winny dopilnować, ażeby renty i zaliczki przeznaczone z strony uprawnionych na kaucyą nowéj pożyczki, na żaden inny cel więcéj obracanemi być nie mogły. Jeżeli deklaracya subskrypcyi i kaucya będą jak należy złożone, w takim razie pierwsza zaopatrzona będzie numerem bieżącym deklaracyj subskrybcyjnych, a subskrybentowi certyfikat na pożyczkę wydanym zostanie.

Jeżeli kaucya złożoną będzie w papierach publicznych, w takim razie dołączony przez stronę drugi wykaz, opatrzony świadectwem odebrania, pieczęcią urzędową i podpisem urzędnika, tejże stronie napowrót doręczonym zostanie. — Niedokładne albo poprawiane wykazy papierów publicznych nie będą przyjmowane.

Główne i filialne kassy krajowe, tudzież wszystkie kassy bankowe, zaciągać będą pobrane przez siebie wpływy na rachunek pożyczki, do osobnych kassowych wykazów. Z dniem zamknięcia subskrypcyi na pożyczkę, to jest w dniu 19tym sierpnia b. r. Dziennik deklaracyj subskrypcyjnych zamkniętym i wraz z allegatami do nadwornéj kredytowéj buchalteryi odesłanym zostanie. W czasie trwającéj subskrybcyi, kassy i urzędy do przyjmowania deklaracyj subskrybcyjnych upoważnione, obowiązane będą na każde żądanie władz politycznych, składać tymże władzom dokładne o postępie subskrypcyi Raporta, tudzież wszelkich dostarczać objaśnień. Co do postępowania z ratami na rachunek pożyczki płaconemi, i wydawania na tak upłacone kwitów interymalnych, wydaną zostanie osobna instrukcya.

W artykule siódmym dotyczącym nowéj pożyczki, pisze *Korespondencya Austryacka* jak następuje:

Do ułatwień które N. Pan na rzecz właścicieli niegdy dóbr ziemskich, w celu ułatwienia im uczestnictwa w pożyczce, już poprzednio przyznać raczył, przybyły w ostatnim czasie jeszcze niektóre inne, o których następującą możemy dać wiadomość.

Najwyższém postanowieniem z d. 16 lipca r. b. przyznanemi zostały na rzecz mianowicie właścicieli dóbr w Galicyi, Krakowie i Bukowinie, upłaty w obligacyach indemnizacyjnych na rachunek należących im się od czasu zniesienia pańszczyzny rent indemnizacyjnych, wyrównywające dziesięć razy wziętemu forszusowi rocznemu, który im dotąd na rachunek tychże rat był spłaconym.

Właścicielom niegdy dóbr na Węgrach, we Wojewodzinie, w Banacie temeszwarskim, w Kroacyi i słowaczyznie, nie wyjmując tych wszystkich, którzy dotąd z względu na osobiste swoje sprawowanie się, od pobierania zaliczek z tytułu wynagrodzenia urbaryalnego byli wyłączonemi, przyznanemi również zostały upłaty w obligacyach indemnizacyjnych, na rachunek należących im się rent indemnizacyjnych, wyrównywające sześć razy wziętemu forszusowi, który na ich rzecz z tytułu urbaryalnego wynagrodzenia, jako *rocznie* przypadający, wyrachowany zostanie; po strąceniu z téj summy pobranych już poprzednio urbaryalnych zaliczek.

Z mocy szczególnego aktu łaski N. Pana, nakazaném zostało, ażeby w celu ułatwienia właścicielom dóbr w prowincyach co dopiero wymienionych, uczestnictwa w pożyczce, wypłaconą im została piąta urbaryalna zaliczka, nie wyłączając od tego dobrodziejstwa i tych, którzy z względu politycznego zachowania się swego, jako politycznie skompromitowani, od udziału w dobrodziejstwie zaliczek urbaryalnych wyłączonemi byli, o ile téj wypłacie konfiskacya ich majątku nie stawa na przeszkodzie. Te więc nowe dowody najwyższéj łaski i troskliwości, obudzą zapewne w obdarzonych niemi, najżywsze uczucia wdzięczności, i obdarzeni ci, wezmą zapewne tém chętniejszy i większy udział w będącéj właśnie w toku operacyi nowéj pożyczki, jak skoro im ta nowa łaska, dostarcza w tem celu tak obfitych środków.

Korespondencya Czasu.

Paryż 15 lipca.

Czytaliście już mowę Napoleona III. powiedzianą w obozie pod Boulogne do dywizyi udającéj się na morze Baltyckie, w któréj jest napomknięcie o możebném opuszczeniu Francyi przez Cesarza i udaniu się jego do armii. Paryż się teraz pyta gdzie się Cesarz udać może? Pytania Paryżan są próżne bo zapewnie sam Cesarz nie wie jeszcze gdzie go poniosą wypadki. Mowa Cesarza napisana w duchu konsulowskim, zrobiła dobre wrażenie na wojsku i na ludzie. Od kilku dni dzienniki zagraniczne, mianowicie *l'Indépendance* donosiły, że Królowa angielska miała projekt udania się do Calais i widzenia się z Cesarzem. Nie doniosłem wam o téj nowinie bom jéj nie wierzył. Królowa niemogła robić odwiedzin ceremonialnych w orszaku okrętów transportowych. W rzeczy saméj, Królowa nie przybyła do Calais. Cesarz zwiedził jednak okręta angielskie, przyjęty przez kommodora Greya. Wrócił on do St Cloud wczoraj wieczorem. Przejeżdżając przez Paryż, pod eskortą plutonu Gidów, był dobrze przyjęty przez przechadzających się mieszkańców. Gdzie się teraz uda jenerał Baraguay d'Hilliers ze swoją dywizyą? Czy na wyspy Alandzkie? czy pod Kronsztadt? Urzędnicy ministeryum marynarki są przekonani, że uda się na wyspy Alandzkie. Urzędnicy ci powtarzają że tego roku nie można brać Kronsztadtu; że szalupy kanonierskie są nie gotowe, że Sir Karol Napier *est d'une incapacité phénomènale* i że trzeba ograniczyć się tego roku na przygotowaniu przyszłoroczněj kampanii. Urzędnicy ministeryum marynarki są także opinii jaką mają oficerowie francuzkiéj marynarki o nieu-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

POGADANKI LITERACKIE.

O powieściach uczuciowych. Niebezpieczeństwa, trudności i zalety tego rodzaju utworów.—Świat, wypadki, charaktery i uczucia w powieści „Szara godzina" przez *Maurycego Manna.*

(Ciąg daszy).

Za przedmiot rozbioru obrałem „Szarą Godzinę"; nie dla tego, że z rzadkich w tym rodzaju u nas utworów jest ostatnią; ani też dla tego, abym ją uważał ze wszech względów za wzór do naśladowania—lubo nie jest bez zalet—ale dla tego, że jest *czysto uczuciowa*, a przedewszystkiem, że nie jest tendencyjna. Uczucie w téj powieści żyje dla siebie, rozwija się samo w sobie, i przez siebie jedynie; wolę zaś, wyznaję, aby w powieści nic prawie o miłości nie było, jakaby to szlachetne uczucie służyło tylko za narzędzie systematom socyalnym rzadko prawdziwym, i służyło nie do wzbudzania egzaltacyi duszy, lub rozczulenia serca, ale do skrzywienia wyobrażeń lub zepsucia obyczajów. Krzyczącą to w oczach moich jest niesprawiedliwością widzieć takiego władzcę i pana, jak namiętność lub uczucie, w kaftanie waryata lub liberyi służalca. Autor nieuległ pokusie bardzo dziś powszechnéj, bo ponętnéj a pobłażającéj — pod pozorem powieści uczuciowéj nienapisał powieści *spółecznéj*, nawet *tendencyjnéj*. Nie przeprowadza wcale zasad, nie buduje teoryi. Żyją jego osoby w uczuciu rzeczywistém a nie w wymuszonéj spółeczności. Nie ma zawziętéj walki bogatego z ubogim, lubo treść powieści dostarczała do niéj wątka. Książę spotyka dziewczynę — kochają się i książę żeni się z inną — dziewczyna szaleje i... umiera. Ot rzecz cała w trzech słowach. Ale bogaty książę niezdradza ubogiéj dziewczyny dla tego, że uboga; — ale dla tego, że takie przypadki chodzą po ludziach. Majątek tak małą gra rolę w powieści pana M., że nie wiemy nawet, jak mieszka książę, jak dziewczyna; bo wiedzieć niepotrzebujemy, byleśmy wiedzieli, jak wygląda okno gdzie się widują, i altanka gdzie się schodzą. Przymioty bohatera powieści nie są wszystkie z jednéj strony, a przywary z drugiéj; równie jak skromny dworek nie stoi okok wspaniałego pałacu.

Rozdzielone są cnoty i wady, jak się to zwykle dzieje. P. Mann nieszukał sztucznych, lub rażących kontrastów, może ich nawet za nadto unikał, wystarczały mu kontrasty znatury przedmiotu płynace — bowiem nie chciał niczego *dowodzić*, chciał tylko odmalować historyą uczucia. Świat u p. M. a zwłaszcza ten, jaki w *Szaréj Godzinie* widzimy, to nie jest społeczność, to tylko jakiś jéj odłam, jakaś cząstka, jakaś w niéj karta; ani się uda oznaczyć jéj, ani określić liczby członków, z których się składa. Schodzi świat ten po szczeblach społeczeństwa aż dotąd... czemu nie daléj? — pytasz. Sam nie wie. Ten do niego należy — ów z niego wyjęty... czemu? — Nikt odpowiedzieć niezdoła. — „Bo tak jest — ale jest" to cała loika. Chociaż przeto istnieje i wszędzie, pochwycić go nie łatwo. Z kilku uwag trafnie rzuconych, z ironicznych ustępów, wreszcie z charakteru i toku powieści p. M., wnosić wypada, że świat ten znany mu jest należycie. Reguł światowych nie ubiera on wcale w szaty spółecznych teoryj; nie wyrzeka na nic, ale raczéj dowcipnie wyśmiewa; niepodnosi rokoszu, ale zręcznie piętnuje; nie chce światu przeobrażać, bo zdaje się, że ma przekonanie, iżby to na nic się nieprzydało, jakby mówił: „trudna wojna z kaprysem"! Bo reguły światowe nie są też czém inném, równie tyrańskie, despotyczne; taka sama jak tamte, cechuje je okrutna loika, jak pierwsze do przełamania trudne; łatwiéj nawet jest podleść, niż przeznie przeskoczyć. Takiego to nieprzyjaciela obrał sobie p. M. do walki z uczuciem; a skréśliwszy w kilku rysach ową różnicę pewnego świata z całą spółecznością, zostawił ją na boku. Ze świata wziął tylko żywioł, barwę, ażeby rzuciła pewien koloryt na tło obrazu, którém było uczucie.

Że się nie mylę w zdaniu, jako świat nie był celem w powieści p. M., a zatém, że powieść jego nie jest nawet *światową*, dowodzi mi mała okoliczność, na którą z resztą rad jestem zwrócić jego uwagę. Wybornie skréślił małżeństwo światowe: „że to loterya, w któréj stawką szczęście dwóch osób, a gdzie ci co w nią grają nic stracić nie mogą, jakakolwiek będzie stawka, byle tylko ciągnienie się udało." Ależ po ciągnieniu, czyliż świat troszczy się o to? Wiadomo że nie; a nawet stósownie do owéj okrótnéj loiki bawi się nawet skandalem. Wie o tém dobrze autor, wypowiada to nawet; a po cóż żąda od świata konsekwencyi? bo mu jéj zapewne dla toku powieści potrzeba. Jest to mała skaza w kolorycie światowym, wytknąłem ją, ale nie mam ją autorowi za złe. Niepoczytuję za grzech, aby świat za narzędzie używać; ale zda mi się koniecznèm, aby szanować uczucie.

„*Szara Godzina*" jest więc powieścią czysto-uczuciową, ale ztąd nie wypływa wcale aby miała odpowiedzieć warunkom jakich się żąda od tego rodzaju utworów. Treść takowych powieści mało zwykle nastręcza wypadków, a wyszukiwanie ich i sztuczne sprowadzanie, nadweręża najczęściej dwie z jéj głównych zalet: prostotę i prawdopodobieństwo.

Osnowa jéj składa się raczéj z drobnych okoliczności lub zmian sytuacyi, aniżeli z wydarzeń. Epizody są niebezpieczne, odwracają interes który

dolności Sir Karola Napier. Czy ta opinia jest słuszna, trudno uwierzyć. Sir Napier ma niezawodnie mniéj teoretycznéj nauki niż oficerowie francuzcy; nauka wojskowa i organizm są wyższe we Francyi niż w Anglii; ale Anglicy mają to czego Francuzom nie dostaje: mają wielkość charakteru i odbierają popęd od opinii publicznéj. Anglicy nie tysiąc razy pokazali że pomimo niższości często ambarasującéj teoretycznéj nauki i mimo właściwego sobie *shiness*, który Francuzów omyla, potrafią oni robić dzieła wielkie i odnosić wielkie zwycięztwa. Dzisiejszy *Monitor* zawiadamia że Kronsztadt i wszystkie brzegi morza Baltyckiego zostały ogłoszone w stanie blokady.

Débaty zawierają czwarty artykuł p. de Sacy o wymianach dotyczących sprawy wschodniéj. Nic on kategorycznego nie zawiera. Wczorajszy *Times* powiedział więcéj wystawiając złe usposobienie Prus i utrudzanie przez nich polityki austryackiéj. *Times* ostro przemawia do Prus. Mówią że Austrya negocyuje z Francyą i Anglią ugodę, która zagwarantuje jéj w zamian wszystkie jéj posiadłości. *Monitor* wystawia ciągle usposobienie mniejszych państw niemieckich za dobre, przynajmniéj za lepsze niż mniema *Times*. Jest w tem wyraźny cel wciągnienia w prąd Francyi środkowych Niemiec drogą perswazyi i namysłu. Obecność w ministeryum angielskiém lorda Aberdeen staje się prawie szczęśliwą, bo paraliżuje tak zwany konserwatorski a jeszcze bardzo silny wpływ Rosyi w Niemczech i obudza ufność w Anglii. Bez torysów długa ufność jest niepodobna tak w Anglii jak w Niemczech, a bez ufności dzieła wielkie stają się niepodobnemi. Dla tego to sarkastyczny Heine powiedział: „Torysi robili zawsze rzeczy wielkie, jak djabli stawiali największe kościoły“. Francya i Anglia robią wszystko co mogą przez swoich ajentów aby nowa pożyczka rosyjska się nie udała. Według *Monitora*, miała ona znaleźć mało kupców w Berlinie, a w Hamburgu i Hadze miała prawie ich nie znaleźć. We Francyi i Anglii jest ona zakazaną. *Monitor* zaczyna wchodzić w sprzeczki berlińskie i dziś z tryumfem donosi, że *Kreuzzeitung* została zawieszoną a redaktor jéj uwięziony. Paryzki korespondent *Kreuzzeitungu* jest zaufanym gościem ambassady pruskiéj. Ambassada dostarcza mu wiadomości urzędowych, uważając *Kreuzzeitung* za dziennik dworski. Ambasador pruski niebudzi w Paryżu wielkiego zaufania zwłaszcza w świecie dyplomatycznym. *L'Univers* poświęca drugi artykuł poszukiwaniu przez władze pruskie tak zwanéj propagandy katolickiéj i anty rosyjskiéj w W. Księstwie Poznańskiem.

Listy stambulskie dochodzą nas teraz w dni 9 a nie w 12 jak dawniéj. *Monitor* doniósł że 15,000 wojska francuzkiego znajdowało się w bitwie pod Dżjurdżewem. P. Thouvenel przegrał zatem zakład zrobiony z księciem Poniatowskim. Francuzi pierw rozpoczęli kroki wojenne niż Austryacy. W Paryżu panuje dziś opinia, że wojsko expedycyjne francusko angielskie nie pójdzie na Krym lecz na linią Seretu. List stambulski z d. 5 który odebrałem wczoraj, donosi że książę Cambridge przybył do Stambułu, że naradzał się z Reszydem a potém z lordem Redcliffe i że narada miała dotyczyć operacyj zadunajskich. *) Omer pasza jest znowu czynnym i czujnym. Odbiera on tysiące projektów od oficerów cudzoziemskich znajdujących się w jego armii, ale ich nawet często nie czyta. Sadyk pasza dowódzca kozaków, zyskuje jego zaufanie. Omer pasza poddał pod jego dowództwo Ibrahima paszę i Ali paszę z dwoma pułkami jazdy regularnéj i oddziałem baszybozuków. Sadyk pasza dowodzi teraz 3000 jazdy. PP. Eliady i Sturdza Rumuni, znajdujący się w kwaterze głównéj, nie zdają się posiadać zaufania Omera paszy. P. Benedetti odebrał od swego rządu nowe instrukcye nakazujące mu sprzeciwić się formacyi jakiegokolwiek oddziału lub legionu pod sztandarem nietureckim. Marszałek de St. Arnaud wzbronił osobom nie bądącym w kadrach wojska wszelkiéj styczności ze sztabem francuskim. Rozkaz ten ogłosił z powodu przybycia hr. Branickiego do Warny dla pożegnania się z księciem Napoleonem. Hr. Branicki wraca do Francyi.

Odebrano wiadomości od oficerów angielskich, którzy byli posłani do Szamila. Szamil dobrze ich przyjął, ale ich talentami pogardził. Żąda on od Francyi i Anglii tylko broni i amunicyi. Francya posyła do Czerkasyi Bu-Mazę, internowanego w Villers-Cotterets. Wyjeżdża on pojutrze. Dywan narada się ciągle nad polepszeniem stanu armii azyatyckiéj, na którą zrazu najwięcéj rachował, a która omyliła wszystkie jego nadzieje. Francya i Anglia nalegają na Turcyą, aby wróciła do dawnych stosunków z Grecyą i przyjmowała w swych portach jéj handlowe okręta. Francya i Anglia chcą tym sposobem dać zatrudnienie Grekom i odwrócić ich od korsarstwa, ale Turcya lęka się szpiegostwa Greków i domaga się od rządu greckiego zapłacenia kosztów wojennych. Porta, widząc się w lepszém położeniu, zamierza unieważnić firman, który ukonstytuował bank stambulski. Bank ten otrzymał od Porty ogromną gwarancyą, bo trybut egipski. Porta potrzebując teraz gwarancyi trybutu egipskiego dla zawarcia pożyczki, chce odebrać bankowi i trybut i firman, tłómacząc się pozorem, że bank nie rozpoczął dotąd swych czynności. Pozór jest dość słuszny a bardzo wygodny. Radzcy banku odwołali się do pp. Trouvé Chauvel, któremu powierzyli obronę swych interesów. P. Trouvé Chauvel znajduje się obecnie w Londynie. Pożyczki tureckiéj ma się podjąć w pewnéj części bank ruchomy Fouldów.

Paryż 15 lipca.

Powstanie hiszpańskie obudziło umysły republikanów paryzkich. Rząd musiał aresztować z nich około 40stu i wsadzić do Mazas. Wkrótce ex-reprezentant Boichot będzie sądzony za roznoszenie druków zakazanych. Jakem wam doniósł, powstanie hiszpańskie się przeciąga. O'Donnel dał swéj dywizyi nazwisko monarchicznéj i konstytucyjnéj. Powstanie nowe się rozszerza, zasila i staje się progresistowskiem. Zapewniają, że rzeczpospolita została ogłoszoną w Alcira. Gubernator Barcelony, aby wstrzymać mieszkańców od ruchu, miał przyrzec, że sam stanie na jego czele. Mówią, że jenerał Messina, towarzysz O'Donnela znajduje się w Madrycie i negocyuje z jenerałem Blaser tranzakcyą, zapewnie z obawy progresistów i rzeczypospolitéj. Rząd francuzki musi ukrywać prawdę, aby opinii publicznéj w tę stronę nie zwrócić. Rojaliści i wszelkiego rodzaju malkontenci roznoszą różne bajki w celu zatrważania opinii publicznéj, np. o powstaniu w Madrycie; o cholerze i szkorbucie na flocie baltyckiéj; o zamachu na życie Cesarza, do czego dało im niejaki pozór znalezienie kilku nabitych broni w teatrze bramy St. Marcina, przeznaczonych do reprezentacyi sztuki *Szamyl*, na którą miał się udać Cesarz. Giełda strwożyła się temi bajkami i trochę spadła, ale czas bajki i intrygi wyświeci. Wszakże spiski są dziś próżne, a mowa cesarska pokazuje, że Francya nie myśli lękać się ni cholery, ni szkorbutu i że poprze wojnę z całą energią. Floty są za blisko lądu i odbierają zanadto świeżéj żywności, aby szkorbut mógł na nich panować. Co do cholery, ta, jeżeli pokazała się w istocie na flocie, wcale nie przeszkadza do prowadzenia wojny. Rosya, chronicznie choleryczna, jest tego wymownym przykładem.

Cesarstwo jadą do Biaritz dnia 19 b. m. Przenocują oni w Bordeaux, gdzie wyjąwszy małéj iluminacyi, będą przyjęci incognito.

Mieliśmy przez parę dni czas piękny. Dziś mamy znowu czas dżdzysty i piorunowy. Trudno powiedzieć coś stanowczego o żniwach. Osoby znajdujące się u wód nudzą się i siedzą w domach jak w więzieniu. *Charivari* śmieje się z biorących kąpiele morskie wystawiając ich pod parasolami. W porównaniu z latami przeszłemi, Havre, Dieppe i Trouville są puste. Boulogne jest pełne, z przyczyny obozu północnego. Obóz ten, pięknie rozbity, bawi bardzo Anglików. Z Londynu przybywają do niego prawie codziennie *les trains de plaisir*. Z Paryża wyszedł doń dopiero jeden, ale, jeżeli czas polepszy się, wyjdzie zapewne więcéj.

W porcie Sgo Mikołaja pod Louvrem znajduje się kilka okrętów rzeczno-morskich. Między nimi odznacza się przybyły po raz pierwszy okręt marynarki rządowéj. Jest to parowiec, o sile 120 koni, poruszany za pomocą pary wodnéj i chloroformowéj, który konsumuje połowę paliwa co statki inne. Onegdaj inżynierya spuściła do portu Sgo Mikołaja pontony zrobione z Kauczuku. Pontony te popłynęły do St. Cloud, gdzie ma być z nich zrobiony most w przytomności Cesarza. Ukanalizowanie lewéj odnogi Sekwany pod Paryżem bardzo ułatwiło żeglugę. Statki nie rozbijają się już jak dawniéj o arkady ciasnych mostów. Rzeczne omnibusy dotąd rzadko się pokazują i nie wchodzą w zwyczaj paryzki.

*) Wszystkie dzienniki donosiły, że narada ks. Cambridge miała miejsce z baronem Bruck internuncyuszem austryackim. (P. R.)

Z nad dolnego Dunaju 18 lipca

K. H. Oba wojska nieprzyjacielskie stoją naprzeciw siebie. Frateszti jest głównym punktem pozycyi rosyjskiéj, Dżiurdżewo tureckiéj. Dotychczas nie widać jawnych przygotowań do bitwy, ale oba wojska ściągają coraz większe siły, fortyfikują obozy, kopią rowy po drogach, aby utrudzić przeprawę artylleryi i zdaje się, jakby oba myślały tylko o stanowisku odporném, a żadne nie zabierało się do zaczepki. Ale w Bukareszcie co chwila wyglądają doniesienia o bitwie stanowczéj, lubo zdaniem wielu główny napad na Bukareszt nastąpić może z Małéj Wołoszczyzny. W ogóle ostatnie doniesienia z Księstw brzmią tak niepewnie, iż nie można nigdy wiedzieć jak rzeczy stoją. Raporta tureckie nadchodzą bardzo późno i onym także nie można dawać całkiem wiary, a Rosyanie umieją marszami swemi w te i owe strony, utrzymać mieszkańców Wołoszczyzny w zupełnéj niewiadomości. Być może, że zmienność ta i rozmaitość ruchów, wypływa ze zmiany rozkazów wydanych poprzednio do opuszczenia Księstw, a późniéj odwołanych. Dla tego téż na wielu punktach ogromne transporta potrzeb wojskowych ciągną ku Multanom, a w innych przybywa wojsko z tamtąd i z Bessarabii. W ogóle wywóz magazynów nie ustaje, a do Wołoszczyzny przywożą to tylko, co na pierwsze potrzeby obrachowano. Okoliczność ta daje powód do mniemania, że choćby nie w skutku bitwy, to dla innych przyczyn, Rosyanie nie ostoją się długo w Księstwie. Szpitale z lżéj rannymi wywożą także do Fokszan, a w Bukareszcie zostają tylko tacy chorzy, których z łóżka ruszyć nie można. Baronowa Budberg, która niedawno się sprowadziła do Bukaresztu i miała wielki tam dom prowadzić, wyjechała 12go do Fokszan, a z tamtąd do Jass, co także uważaném jest za wróżbę niedługiego pobytu Rosyan; wraz z nią wyjechała żona dyrektora kwarantanny Mavroo. Jenerał Osten Sacken, który 11go przybył do Bukaresztu, przeniesiony tu został z korpusem swoim z gubernii Chersońskiéj. Wraz z nim przybył z Jass sztab księcia Paskiewicza i adjutanci jego. Książę Paskiewicz niezawodnie do Homla wyjechał, bo już o tém urzędowa gazeta donosi. Śmierć jen. hr. Anrep Elmpt potwierdza się; jedni mówią, że sobie sam życie odebrał, inni a tych najwięcéj, że zginął z niewiadoméj ręki. Dziwaczność tego ostatniego mniemania jest właśnie powodem, iż znajduje ono wiarę, zwłaszcza, że cały ten wypadek wielką okryty tajemniczością. Nigdy nie było mowy o pomięszaniu zmysłów jenerała, a dopiero po śmierci puszczono pogłoskę, że od bitwy pod Cetati jenerał dziwaczył. Książę Bebutów brat tego, który w Azyi również ranny. Jenerał Chrulew miał umrzeć z ran odniesionych.

J. C. K. Apost. Mość najwyższém postanowieniem swojem z d. **13go** lipca, raczył przenieść na stan spoczynku prezydennta wyższego sądu krajowego we Lwowie Dr. Józefa barona Edera na własne jego żądanie, przy okazaniu mu najwyższego zadowolenia za długoletnią zawsze wzorową i wierną służbę. Postanowieniem z tegoż samego dnia N. Pan raczył zamianować prezydenta wyższego sądu krajowego w Krakowie Dr. Ignacego Strojnowskiego prezydentem przyszłego wyższego sądu krajowego we Lwowie; zaś inném postanowieniem téj saméj daty zamianować radzcę najwyższéj Izby sądowéj i kassacyjnéj Pawła Sonntagą prezydentem przyszłego sądu wyższego krajowego w Krakowie.

Minister spraw wewnętrznych zamianował komissarza okręgowego w Czechach Fryderyka Strassera i komissarza okręgowego przydzielonego do służby w ministerstwie spraw wewn. Józefa Moschitz, sekretarzami namiestnictwa przy c. k. rządzie krajowym w Krakowie.

Lwów. *Obwieszczenie.* Wysokie c. k. ministeryum spraw wewnętrznych mianowało dekretem z **31go** maja b. r. komisarzami przy okręgowych komissyach uwolnienia od ciężarów gruntowych w Lwowskim administracyjnym okręgu, następujących urzędników politycznych:

Dla Lwowskiego obwodu obwodowych komisarzy Edwarda Bauer i Edwarda Czermak; dla Złoczowskiego obwodu obwodowych komisarzy Tomasza Krahl i Ludwika Nahlik; dla Brzezańskiego obwodu obwodowych komissarzy Ferdynanda Pluschk i Henryka Haganowskiego; dla Tarnopolskiego obwodu obwodowych komisarzy Karola Horwath i Edwarda Erlacher de Khay; dla Czortkowskiego obwodu obowodowych komissarzy Rudolfa Dunin-Rzuchowskiego i Dr. Ludwika Kadyi; dla Kołomyjskiego obwodu obwodowych komissarzy Konstantyna Bilińskiego i Edwarda Langer; dla Stanisławowskiego obwodu obwodowych komissarzy Ernesta Aulich i Emanuela Mades; dla Stryjskiego obwodu komissarzy Feliksa Skrowaczewskiego i Józefa Van Roy; dla Samborskiego obwodu obwodowych komissarzy Narcyza Pajączkowskiego i Eugeniusza Neuberg; dla Sanockiego obwodu obwodowych komissarzy Józefa Haidmann i Dr. Karola Seelig; dla Przemyskiego obwodu Ferdynanda Kramer i Wilhelma Friedberg; dla Żółkiewskiego obwodu obwodowych komissarzy Juliusza Schumann i Romana Blauth.

Odnośnie do zawartego w urzędowym dzienniku *Lwowskiéj Gazety* z **20** z. m. obwieszczenia, w którem rozpoczęcie czynności c. k. okręgowych komissyi uwolnienia od ciężarów gruntowych wyznaczono na dzień **20** czerwca b. r., czyni się niniejszém wiadomo, że postanowione dla innych obwodów Lwowskiego administracyjnego okręgu c. k. okręgowe komissye uwolnienia od ciężarów gruntowych, rozpoczną swe urzędowanie dnia **17** b. m.

Czynności likwidacyi rozpoczną się w wymienionych poniżéj okręgach urzędu podatkowego:

W Lwowskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu we Lwowie i Grodku; w Złoczowskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Złoczowie i Brodach; w Brzezańskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Kozowie i Rohatynie; w Tarnopolskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Tarnopolu i Mikulińcach; w Czortkowskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Husiatynie i Zaleszczykach; w Kołomyjskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Kołomyi i Gwoździcu; w Stanisławowskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Stanisławowie i Bohorodczanach; w Stryjskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Stryju i Bolechowie; w Samborskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Samborze i Rudkach; w Sanockim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Sanoku i Lisku; w Przemyskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Przemyślu i Krakowcu; w Żółkiewskim obwodzie w okręgach podatkowego urzędu w Żółkwi i Kulikowie.

To podaje się do wiadomości i zastósowania wszystkim interesowanym, a c. k. władzom, urzędom i ich organom z tą prośbą, ażeby komisyom uwolnienia od ciężarów gruntowych dawały jak najchętniéj wszelką pomoc, jaka według okoliczności potrzebną się okaże.

Z prezydyum c. k. ministeryalnéj komissyi uwolnienia od ciężarów gruntowych dla administracyjnego okręgu Lwowa.

Lwów 12 lipca 1854.

C. k. ministeryalny komisarz.

Kalchberg. (G. L.)

Wiedeń 18 lipca. *Gazeta Wiedeńska* pisze: Dowiadujemy się, że przedsiębiorcy browarów

---

trudniej jest utrzymać niż w innego rodzaju powieściach, psują zwykle całość i harmonią; bo się mówiąc po prostu, do historyi serca nie łatwo dają przyczepić. Nie mówię naturalnie o epizodach miłosnych, bo te właściwie są na swojem miejscu.

Do tego zastosował się p. M. ale że tak powiem zastosował zanadto. Powieść jego bardzo prosta; a jak sam w końcu wyznaje: zdarzająca się często, bo z życia zwyczajnego wzięta, mało dostarczała wątku do wydarzeń, a więc tem skrzętniej trzeba było obrobić te, które z natury rzeczy wypływały. Otóż o jednym z nich i to najważniejszym, dowiadujemy się dopiero jakby przypadkiem. Scenę ślubu i nieszczęście dziewczyny widzimy tylko z wrażenia jakiego doznaje książe. Cała dramatyczność znika — bo uczucie jéj zastąpić nie może. Autor nie tylko w *Szaréj Godzinie* lekce-ważył sobie zdarzenia, ale nawet stronę dramatyczną, która właśnie ozdabia i wzmacnia powieść uczuciową i wynosi ją chwilowo wyżej, to jest do dramatu. Przypominam sobie powieść p. M. przed kilką laty napisaną *Sztuka i Miłość*, w któréj chciał zdramatyzować rzeczy nawet najpospolitsze. W *Szarej Godzinie* popadł w przeciwną ostateczność. Uciekał przed dramatem jak przed ogniem. Jeżeli przy katastrofie nie mógł go uniknąć, to jedynie dla tego, że mu sam wlazł pod rękę i praw swych się dopomniał. Wszystko skupiał wewnątrz, w uczuciu; a forma opowiadania którą wybrał, każe się domyślać, że to czynił z umysłu. Domyślam się że prostotę powieści miał ciągle na myśli; gdyby też nie ta zaleta, której dopiął w wysokim stopniu, brak ten dramatyczności raziłby więcéj jeszcze.

Z drugiej strony odważył się p. M. na rzecz nie równie trudniejszą niż dotknięcia tu i owdzie dramatu, zwłaszcza kiedy się sam nawija, tojest na powtórzenie w jednym małym tomiku i w jednéj powieści, tych samych scen i sytuacyi z temi samemi osobami. Slub księcia i szaleństwo dziewczyny to iakby oś na któréj obraca się powieść z dwóch równych złożona części. Te same spotkania i w tych samych miejscach przed i po zmianie położenia dwojga kochanków — i na tem koniec.

Autor jak widać śmiało liczył na uczucie — osądził że mu do utrzymania zajęcia wystarczy. Nie omylił się tym razem; bo co do mnie przynajmniej, z pełnem ciekawości oczekiwaniem, widząc zamiar autora, przełożyłem stronnicę z słowami: Jakże się to teraz odbędzie? Udał się *tour de force*, ale nie radziłbym próbować go drugi raz. Słowem, p. M. obszernie użył wolności niedbania o wypadki w powieści uczuciowej. Są to tylko dla niego ramy do obrazu, ramy z grubsza tylko obrobione; lubo epizod na poczcie, karta z życia wyjęta świadczy żeby je w danym razie lepiej i kunsztowniej obrócić potrafił.

Teraz, jakież postacie na obrazie widzimy? Dwie: Księcia i dziewczynę, lub raczej jedną tylko, to jest samego księcia. Dziewczyna tak za mgłą stoi, że jéj się domyślać potrzeba. To jakiś cień tylko raczéj, niż figura; cóż dopiero kobieta? Rysów tam niema żadnych. a jeżeli są, to giną w odcieniach. Napróżno skreśla p. M. dokładny wizerunek, i to z widoczną chęcią oddania całkiem ziemskiej istoty. Bez żadnych fantastycznych lub modnych wysileń: oczki czarne, nosek zadarty, usteczka nie klasyczne, kibić nie zbyt wiotka; na próżno portret drugi raz powtarza zmieniony nieszczęściem; zapominamy raz po raz i za chwilę nie wiemy, jak wygląda. Jak Biała Dama ukazuje się od czasu do czasu: oskubie kwiatek, przemówi, popieści, i znika. To głos uczucia bardziej niż kochająca dziewczyna, to tylko uosobienie czułości. Autor tak lekuchno ją naszkicował, w tak mgliste otulił osłonki iż nawet nieśmiał nazwać ją po imieniu; Wile i Rusałki także imion własnych niemają. Bohaterka *Szarej Godziny* zowiesz się Marya? Karolina? Ludwika?... niewiemy. Co myśli, i jak żyje? — nie wiemy, wiemy tylko że kocha. Zyje jak cień, jak duch — umiera dopiero jak kobieta. Silnie nacechowana namiętność, kilka śmiałych głębokich rysów, rozwiązują zagadkę, uwydatniają postać, ale to już zapóźno! Figura dziewczyny téj powieści, to tylko dowód delikatności pióra, ale to nie charakter.

Książe już co innego; jego postać każdy odgadłby od razu, chociażby ją autor nie był w owym pięknym wystawił węglarzu. Widzimy starca jak siedzi i opowiada. To figura skończona; charakter zupełny; a tak prawdziwy iżby się zdawało, że p. M. z nim beczkę soli zjeść musiał. Owe odbicie przeszłego wieku jakże wyraźne; w całym ciągu opowiadania, w chwilach młodziennego zapału nigdy wyraz: „dusza“ na ustach mu nie postał. Wyborna w księciu mieszanina skeptycyzmu, filozofii praktycznéj, ze szczerotą polską; lekkomyślności francuskiej z rzewnością nam właściwą; światowego zepsucia z prostotą wrodzoną; to pan polski z cudzą głową, obcemi manierami, ale sercem swojskiém. Głowa, radaby dowcipkować tamgdzieś w ośmnastym wieku, ale serce zbolałe półwiekiem, przecina ten prąd...

W charakterze księcia, to ów charakter przejścia w kraju naszym, w historyi prostéj miłostki odbity; to ów szlachcic, szlachcic zawsze co już nie nosi karabeli, ale nie chce także nosić szpady jak rożenek. „Tacy my to tacy“ z autorem powtórzyć można. W charakterze księcia, w trafnych rysach, wydatnych cieniach, przebija wszędzie prawda i życie. To prawdziwy i skończony powieściowy charakter, ale jedna postać na całym obrazie, to za mało.

(Dokończenie nastąpi).

piwnych w Brunn, Fünfhaus, Gaudenzdorf, Hütteldorf i Liesieng (wszystkie w okolicy Wiednia), oświadczyli, iż na nową pożyczkę zapiszą się z kwotą 250,000 złr. Opactwo Schlögl podpisze się na 100,000 złr.

— Jeneralny gubernator Węgier Arcyksiąże Albrecht i naczelny dowódzca armii fzm. baron Hess, przybyli do Kronstadtu 10go.

— *Gazeta Wiedeńska* pisze: Skutek nakazanego przez J. C. Mość w dniu 15 maja r. b. poboru wojskowego 95,000 ludzi, jest według nadeszłych raportów nader zadawalniający, albowiem na kontyngens ten odstawiono już po dzień 16ty b. m. 93,949 ludzi. Zważywszy, że od chwili wydania najwyższego rozkazu zaledwie dwa miesiące upłynęły, że branka ta jest powtórna w ciągu roku, że nastąpiła niespodzianie i że w takim czasie musiała być przedsiębraną, kiedy obowiązani do służby wojskowéj częstokroć daleko przebywają od domu idąc za zarobkiem, to skutek osiągnięty uważanym być musi zaprawdę jako nadzwyczajny, a który otrzymanym mógł być jedynie przez połączone usiłowania gorliwe władz i organów gminnych, tudzież przez okazaną w równym stopniu niezwykłą gotowość obowiązanych do stawiennictwa. Mała ilość brakujących do kontyngensu zapewne już do téj chwili zupełnie lub w znacznéj części pokrytą została, a tém samém rozkaz cesarski wykonanym jest w całéj obszerności.

— O toku najświeższych układów między gabinetem petersburgskim a mocarstwami niemieckiemi donosi *Gaz. Powsz. Augsb.* z Wiednia: Odpowiedź Cesarza Mikołaja na sommacyę austryacką uzupełnioną była w liście własnoręcznym Cesarza rosyjskiego do naszego Cesarza, i miała być przez ks. Gorczakowa, który obszerne pełnomocnictwo otrzymał do przygotowania układów pokojowych, wyjaśnioną w duchu żądań austryackich pod względem strzeżenia i korzystnego poparcia interesów niemieckich. Odpowiedź ta udzieloną była natychmiast konferencyi posłów i ze strony państw niemieckich popieraną była w tym duchu, aby zwołanym mógł być kongres, do którego zawezwano by pełnomocników rosyjskiego i tureckiego. Obecni posłowie Anglii i Francyi oznajmili, iż na taki wypadek nie mają instrukcyi. Tymczasem gabinet cesarski spowodowanym został do wstrzymania okupacyi Wielkiéj i Małéj Wołoszczyzny.

— Traktat handlowy i żeglugowy zawarty między Austryą i Portą w d. 2go maja r. b. na lat 5 i podpisany w Brukselli ratyfikowany został i ratyfikacye w d. 8 b. m. w Brukselli wymieniono.

Rossya.

Hamb. Cor. zamieszcza osnowę ukazu cesarskiego tyczącego się przywrócenia obrony krajowéj finlandzkiéj (*indelta arméen*). Treść tego ukazu jest następująca: Cesarz Aleksander ukazem z dnia 15 (27) marca 1810 r. orzekł, iż zwinięta niedawno przedtem milicya krajowa finlandzka pozostanie i nadal rozwiązaną o ile tego okoliczności wymagać będą, aż klęska kraju wycieńczonego wojną zatartą zostanie, w zamian zaś za to ma być składany stosowny podatek. Od téj chwili mówi ukaz, w czasie 45 letniego pokoju Finlandya doznawała wszystkich łask, jakie na nią zlewał monarcha, podniosła się moralnie i materyalnie i doszła do stanu nieznanéj przed tem pomyślności. „Lubo szczerem staraniem naszem, są słowa dotyczącego manifestu, było zawsze utrzymać błogosławieństwa pokoju, wszakże wypowiedzianą nam została wojna przez narody, które się nie wzdrygały nawiedzić nawet nieufortyfikowane miasta nadbrzeżne Finlandyi i ponieść tam pożar i zniszczenie.“ Te powody skłoniły Cesarza do nakazania, aby oprócz wojsk jego zaciężnych, Finlandya uzbroiła swoją milicyę. Przepisy w tym względzie są: Lennictwa Abo, Björneborg, Waza i Uleaborg mają wystawić po 600 piechoty tak aby w miejsce obowiązkowych dwóch do milicyi, stawiono jednego żołnierza. Mimo tego ulżenia, podatek w miejsce wystawienia milicyi spłacany, wstrzymany być ma aż do dalszego rozporządzenia. Wykonaniem tego zająć się ma wydział wysadzony przez jeneralnego gubernatora w duchu ustawy W. Księstwa. Koszta uzbrojenia i umundurowania tudzież utrzymania tego wojska prowincyonalnego w czasie wojny opędzane być mają z funduszów prowincyonalnych.

Królestwo Polskie.

Warszawa 18 lipca. JW. z baronów Firks hrabina Rüdiger małżonka JW. jenerał-adjutanta hr. Rüdiger sprawującego obowiązki Namiestnika Królestwa, przybyła z Petersburga do Warszawy.

Hrabia Henryk Rzewuski radzca kolegialny, urzędnik do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa Polskiego wrócił z Bukaresztu do Warszawy.

Hiszpania.

Lubo dotąd w Hiszpanii żadnego ważnego nie było wypadku od bitwy pod Vikalvara, to jednakowoż nie można wierzyć zupełnie dziennikom, które utrzymują, że powstanie już prawie zupełnie jest przytłumione i że nie znalazło nigdzie odgłosu. Przeciwnie jenerał O'Donnel wszedł do Andaluzyi trzema kolumnami, cząściowe powstania wybuchły i w królestwie Walencyi i Aragonu, a listy cytują nazwiska różnych pułków które się połączyły z powstaniem. Piszą także, że gabinet nie czuje się na sile aby złemu zapobiedz i że powszechnie mówią o nowéj kombinacyi ministeryalnej któraby może przywołała do władzy p. Isturitz lub p. Martinez de la Rosa.

W Madrycie krążą ciągle buletyny drukowane w sztabie O'Donnela. Mają one część urzędową i nieurzędową, utrzymują że armia konstytucyjna, (powstańcy biorą to nazwisko) przyjmowana bywa wszędzie z zapałem. 8go b. m. jenerał Serano przybył do sztabu głównego z eskortą zbrojnych chłopów przywiózł pomyślne wiadomości z Andaluzyi. Buletyny mówią także o formacyi wojska przedsięwziętéj przez jenerałów Serano, Dulce, Ros de Olano, i Mesina będących pod dowództwem jen. O'Donnela. Powstańcy nie zabierają dotąd tylko kasy rządowe, nie nakładają jeszcze kontrybucyj na prywatnych. Wreszcie, otóż tekst proklamacyi jen. O'Donnela z 7 lipca z Manzanares blisko Ciudad-Real zanim wkroczył do Andaluzyi.

„Hiszpanie, przyjęcie pełne zapału z jakiém witają mieszkańcy armię liberalną; postanowienie żołnierzy którzy ją składają, a którzy jako bohatery pokazali się pod Vikalvara, radość jaka towarzyszy wszędzie z wiadomości o naszem powstaniu, zapewniają już od dzisiaj tryumf wolności i ustaw któreśmy bronić przysięgli.

„Za kilka dni większa część naszej prowincyi zrzuci jarzmo tyranów, armia cała stanie pod naszym sztandarem, który jest sztandarem lojalności, naród używać będzie dobrodziejstw rządu konstytucyjnego, za który dotąd przelewaliśmy krew całkiem bez użytku i znosiliśmy tak wielkie ofiary.

„Nadeszła chwila, w której oświadczyć wypada to cośmy sobie uczynić zamierzyli w dniu zwycięstwa.

„Chcemy zachowania tronu, ale bez kamarylli, która go hańbi; chcemy ścisłego wykonania ustaw fundamentalnych z ulepszeniem zwłaszcza ustawy wyborczéj i ustawy wolności druku; chcemy zmniejszenia podatków opartych na skrupulatnéj oszczędności; chcemy aby w stopniach cywilnych i wojskowych szanowano prawo starszeństwa i zasługi; chcemy wyrwać gminy z paszczy centralizacyi, która je pochłania i wrócić im niepodległość miejscową dla wzrostu ich pomyślności konieczną; nakoniec chcemy jako rękojmię tych żądań utrzymać milicyę narodową na silnych podstawach.

„Takie są nasze intencye, oświadczamy zamiary nasze szczerze, bo ich nie myślimy narodowi nakładać. Junty rządowe które się zaprowadzą w prowincyach wolnych, kortezy jeneralne które się zbiorą bezzwłocznie, naród wreszcie sam orzecze ostatnie zasady odrodzenia i wolności do jakiéj wzdychamy.

„Z takiemi to więc uczuciami woli narodu poświęcamy nasz oręż i przysięgamy nie włożyć go pierwéj do pochwy zanim cel osiągniętym nie zostanie.

(podp.) Jenerał głównie dowodzący armią konstytucyjną

Leopoldo O'Donnel, hrabia de *Lucano*“.

Słusznie bardzo *Débaty* podając to wyznanie wiary nibyto liberalne i konstytucyjne, w którem jenerał O'Donnel przemawia, jak Hiszpan który nie przestał być przywiązanym do tronu, pytają się: Do jakiego tronu i do jakiego króla. Uderzającą bowiem jest rzeczą, że w całéj proklamacyi niema nazwiska królowéj Izabelli, gdy tymczasem kortezy zwołane są do orzeczenia nad „zasadami odrodzenia“. Z resztą rozrzuconą została w Madrycie inna jeszcze proklamacya, która wyraźniéj stawia żądania powstańców; brzmi ona jak następuje:

„Mieszkańcy Madrytu! niema już progresistów ani umiarkowanych; wszyscy jesteśmy Hiszpanie wierni naśladowcy ludzi z 7go lipca 1822 r.

„Powrót do konstytucyi 1837 r., utrzymanie królowéj Izabelli II., skazanie królowéj matki na wieczne wygnanie, destytucya gabinetu despotycznego, cofnięcie pożyczki (kontrybucyi przymusowéj) ogłoszonéj przez ten gabinet dla zaspokojenia nienasyconéj swéj ambicyi, przywrócenie pokoju w naszym kraju, oto jest cel, który w każdym razie osiągnąć przyrzekliśmy sobie, jak się o tém niebawem dowiedzą na polu sławy zdrajcy, których skarcimy za ich ślepe i zbrodnicze szaleństwo. Aranjuez 1go lipca 1854.

(podp.) Domingo Dulce, Leopoldo O'Donnel, Ros de Olano.

Z tego wszystkiego pokazuje się widocznie, że jak donoszą listy z 12 b. m. ważne bardzo powstać mogą w Hiszpanii komplikacye. Wspomnienia konstytucyi są jeszcze za nadto żywe i świeże, aby słowa jenerała O'Donnela niemiały zrobić w narodzie pewnego wrażenia. Wiadomo, że nic więcéj nieuśmiecha się do Hiszpanów, jak wojna Geryllasów. Wkrótce więc zapewne dowiemy się o nowych w prowincyach zaburzeniach.

Turcya.

Civilta Catol. pisze ze Stambułu: Aby odebrać Cesarzowi rosyjskiemu wszelki pozór bronienia prawowiernego wyznania kościoła wschodniego, dano patryarsze schizmatyckiemu do podpisania okólnik wydany do greckiego narodu, metropolitów i biskupów. Okólnik ten wygotowany był przez ministra angielskiego sir Stratforda Caninga z pomocą zaufanych laików cywilnych, i w nim oświadczone było, iż kościół grecki w Konstantynopolu pod wieloma względami różni się od ruskiego, a nawet w niektórych dogmach, nie mając nawet już względu na rządy kościoła, i mnóstwo do tego stawiono przykładów. Patryarcha nie miał jednak odwagi ogłosić ten piękny okólnik, i zdecydował się złożyć swoją godność w ręce Reszyda paszy. Ten ostatni nie przyjął podania w tym względzie uczynionego ze strony patryarchy i owszem napominał go, aby był posłusznym Sułtanowi, który tym sposobem chce wyswobodzić kościół grecki z pod wpływu i przemożnych prerogatyw rządu rosyjskiego. Patryarcha obstawa przy swojem, a synod jego złożony z 12 biskupów w wielkiem znajduje się zamieszaniu. Nikt wszakże nie przyjąć się nie odważa godności patryarchy i wziąść na siebie podpisanie tego aktu. Ważny to jest wypadek w dziejach kościoła greckiego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— W Eisenach zjechali się pełnomocnicy różnych dyrekcyj kolei żelaznych, celem ułożenia pociągów pospiesznych w Europie. Postanowiono tam między innemi, aby pociąg wychodzący z Berlina o godzinie $6\frac{1}{4}$ wieczór, przebywszy Hallę, Eisenach, Frankfurt, Heidelberg, Strassburg stanął w Paryżu nazajutrz między 8mą a 9tą rano, tak aby w tych 38 godzinach, tylko jeden dzień i dwie nocy na podróż poświęcić; pociąg przez Kolonię idący wychodzi z Berlina o $7\frac{1}{2}$ godzinie rano i staje nazajutrz o 5éj po południu, potrzebuje tylko $33\frac{1}{2}$ godzin, ale dwa dni zużywa.

— W dniu 5go b. m. umarł w Petersburgu radzca kollegialny Marcelli Zarzycki, urzędnik VI klassy przy ministrze sekretarzu Stanu, prezesie Komissyi do rewizyj i do ułożenia praw Królestwa Polskiego.

— Kupiec piemontski i ajent konsularny z Chartum w Afryce, nazwiskiem Aleksander Vandet, wracając z naukowo-handlowéj wyprawy z nad rzeki Białéj, zamordowany został wraz z piętnastu towarzyszącemi mu Arabami przez Murzynów.

— Dzienniki francuzkie donoszą o śmierci hr. Kazimierza Batthiany ministra węgierskiego w czasie powstania w tym kraju. Umarł on w Paryżu na cholerę.

Przyjechali od d. 19go do 20go lipca.

HOTEL POLLERA. Stroescou Jan właściciel dóbr z Mołdawii. Hr. Badeni Aleksander z żoną właściciel dóbr, Hr. Bergando Alfons z Galicyi. Dowupill Jan Dr. medycyny, Baron Pratobevera, Hr. Miączyński Mateusz właściciel dóbr, Bruner Wojciech nauczyciel muzyki ze Lwowa. Hr. Szembek Franciszek z Kościelca.

HOTEL ROSYJSKI. Aleksander Zwierkowski właściciel dóbr z dwiema córkami z Drochlina. Teodora Raabe wdowa po jenerale z Drezna. Antonina Zadurowicz właścicielka dóbr z Czerniowic. Adolf v. Gabriely profesor przy c. k. technicznéj akademii we Lwowie. Hr. Karol Thun c. k. fmpor. z żoną, Adam Potocki c. k. major, Emil Konaszewski profesor gimnazyalny, Franciszek Mantueno kupiec z Wiednia. Evelina Zehowska, Panna Piasecka z Żurawna. Aloizy de Znaimwerth c. k. porucznik z Werony.

HOTEL LONDYŃSKI. B. Herwath c. k. nadpor. z Węgier. Laura Holzbauer tancerka ze Lwowa. Markus Goldschmidt kupiec z Wrocławia. Innacy Angl liwerant sukna, Salomon Woninger kupiec, V. S. Morawitz liwerant sukna, Józef Drafenowic c. k. urzędnik, Baron Cordon c. k. fmpor., Baron Pork c. k. fmpor. z Wiednia. Jakób Manus Dr. medycyny z Brukselli. Józef Ripper kupiec z Tarnowa.

Wyjechali. Kalikst Ochocki do Cieplic. Karol Treutler, Leander Fox Tomaszewski do Warszawy, Ernest Seelig, Emil Czerlunczakiewicz do Wiednia. Neugebauer Guido Hr. Henkel Donnersmark, Rudolf Schneider do Prus.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 19go lipca:* — Metaliki 5-proc. $83\frac{3}{4}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $74\frac{1}{16}$. — Metaliki 4-pr. $68\frac{3}{8}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\frac{1}{2}$-pr. $48\frac{7}{16}$. — 1-pr. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg $126\frac{1}{2}$. — Londyn 12 kr. 16. — Paryż $147\frac{3}{4}$. Akcye Bankowe 1245. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 20 lipca. Banknoty austr. ż. $86\frac{1}{2}$ pł. 86. — Pruski kurant żąd. $110\frac{1}{3}$ pł. $109\frac{2}{3}$. — Ruble sr. nowe żąd. $103\frac{1}{2}$ pł. $102\frac{1}{2}$. — Cwancygery nowe żąd. 111 pł. 110. — Cwancygery stare żąd. 110 pł. 109. — Imperyały ż. 35 4, pł. $34\frac{5}{6}$. — Dukaty austr. i hol. żąd. $20\frac{1}{2}$ pł. $20\frac{2}{3}$. — 20-franki ż. 35 pł. $34\frac{4}{5}$. Listy zast. pol. żąd. $97\frac{3}{4}$ pł. $97\frac{1}{4}$. — Listy zast. gal. żąd. 93 pł. $92\frac{1}{2}$.

Kurs lwowski d. 16go lipca. Dukat holend. 6 złr. kr. 2. — Dukat ces. 6 złr. 6 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 34 kr. — Rubel ros. 2 złr. 2 kr. — Talar pruski 1 złr. 55 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 29 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. — kr. — w mk. — Sprzedano 100 po złr. — kr. —. — Dawano za 100 złr. 92 kr. 36. — Żądano złr. 93 kr. 6.

Kurs wiedeński z d. 19 lipca. Metaliki $83\frac{3}{4}$. — Nowa pożyczka $74\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wied. 1246. — Akcye kolei żelaz. półn. $165\frac{5}{8}$. — Agio od złota 31 od srebra $25\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $82\frac{1}{2}$. — Nowa pożyczka 1854 r. 88.

Kurs wrocławski z dnia 19go lipca. — Banknoty austr. $78\frac{7}{12}$ ż. — Banknoty pol. $91\frac{1}{3}$ d. — Listy zast. polskie dawne $89\frac{1}{4}$ d. — nowe — d. — Listy zast. pozn. 101 żąd. — dto. $5\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{1}{4}$ ż. — Kolej Krak. gór. Szląska. $83\frac{3}{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 18 lipca.

ꝏ Podpułkownik de Manteufel miał już wczoraj długie posłuchanie u hr. Buol de Schauenstein. Celem missyi jego jest wykład ustny oświadczeń i usposobień gabinetu petersburgskiego i sprowadzenie do zgody widoków i opinii Prus i Austryi względnie do propozycyj rosyjskich. Doniosłem wam w ostatnim liście i *Koresp. Austryacka* to potwierdziła, że los tych propozycyj zależy teraz od sądu o nich Francyi i Anglii. Konferencya zapewne jeszcze w tym tygodniu będzie miała do potwierdzenia ten sąd, osobnym protokółem. Nowa nota pójdzie do Petersburga. Jeżeli się tak rzeczy przeciągną aż do jesieni, wnosić można, że rozwiązanie kwestyi dostanie się w spadku nowemu rokowi. W kołach rosyjskich jest przekonanie, że gabinet petersburgski w kwestyi religijnéj żadnéj nie robi i nie zrobi koncessyi.

Dziwną jest rzeczą, że w tychże samych kołach utrzymują, że 7go i 8go żadnej bitwy pod Dżjurdżewem niebyło, i że to wszystko cośmy w dziennikach o stratach wojska rosyjskiego czytali jest zmyśleniem.

To wszakże pewna, że teraz Turcy mają koło 60,000 na lewym brzegu, i siły rosyjskie między Bukarestem i Frateszti przechodzą już tę ilość. Walna bitwa zdaje się być nieuchronną. Główna kwatera ks. Gorczakowa znajduje się w Pietrilla.

W Ruszczuku dotąd niema wojsk francusko-angielskich. Brygada jenerała Braun weszła do Szumli. Książę Cambridge i marszałek St. Arnaud, są w téj fortecy. Lord Raglan pozostał w Warnie.

Depesze telegraficzne.

Paryż 19 lipca (*telegr. biór. ber.*). Dzisiejszy *Monitor* zawiera następującą depeszę o powstaniu w Hiszpanii. Z St. Sebastian donoszą 18go. Tameczna municypalność przystąpiła do powstania; gwardya narodowa uzbroiła się, adjutant przyboczny Espartero mianowany gubernatorem Guisposcoa. Kiedy jenerał Zabala robił przegląd wojsk, odzywały się przeważnie głosy: „Niech żyje Królowa, niech żyje konstytucya! Śmierć ministrom!“ Inna depesza z Pau z 18go mówi: W Mataro blisko Barcelony utworzył się komitet republikancki; ale członków jego aresztowano. Z Barcelony piszą 17go, że miasta Gerona, Taragona i Lerida przystąpiły do powstania.

Bukareszt 15 lipca (z *Fr. Bl.*). Według listów z Warny flota połączona licząca 88 żagli stała 7 na wysokości Akermann, gdzie pod Lusdorf (?) zarzuciła kotwicę i potem wypłynęła w kierunku na wschód. Wieść krąży, że oddział floty admirała Lyons blokował port Anapy, a admirał Bruat sforsował port w Noworosyjsku.

Hermanstadt 18 lipca. (*Z Fr. Blatt*). Najświeższe wiadomości z Wołoszczyzny dochodzą z Bukaresztu do 16go, z Frateszti do 15go. Oba wojska nieprzyjacielskie wzmacniały obozy swoje i codziennie posiłki ściągają. Po ten dzień nic ważnego nie zaszło. (Patrz wyżéj list z nad Dunaju).

Tryest 19 lipca. Królewsko-pruski poseł przy dworze greckim baron Thile, przybył tu z Pyreju.

Konstantynopol 10 lipca. Wojska francuzkie stojące w Adryanopolu, wysłane zostały do Warny. Rosyanie opuszczają Dobruczę całkowicie. Maczyn miał zgorzeć. W Azyi zaszła w dniu 2 b. m. znaczna bitwa pod Azgur Bofay w Imerycyi, gdzie Rosyanie odparci podobno zostali. Admirałowie Dundas i Hamelin znajdowali się 6go w Warnie. Omer pasza wyjechał do obozu angielskiego. 4000 Turków udało się 7go do Czerkiessyi. (Prywatna ta depesza mówi daléj o konflikcie, który miał zajść między c. k. internuncyuszem a posłem angielskim pod względem przyszłéj organizacyi Księstw Naddunajskich, i w tym razie Porta miała się oświadczyć za sposobem zapatrywania się Austryi. Jesteśmy w możności, dodaje *Korespondencya Austryacka*, wiadomość tę o mniemanym sporze, poczytać za zupełnie bezzasadną).

Ateny 14 lipca. Maurokordatos spodziewany tu jutro. Między wojskiem ekspedycyjném panują choroby.

Trebizonda 4 lipca. Po ulicach panuje wielka niepewność. Selim pasza domaga się posiłków. W wielu sąsiednich powiatach okazuje się niechęć w płaceniu podatków. Pasza z Koniah ma zastąpić Selima paszę.

Pressa zamieszcza depeszę następującą bez daty: D. 11 b. m. na drodze między Dżjurdżewem i Frateszti przyszło do bitwy znacznéj między strażami przedniemi, która jednak nie pociągnęła za sobą zmiany stanowisk. Anglo-Francuzi zajmują się obecnie wydobywaniem i uprzątaniem okrętów w ujściach Suliny i Kilii. Zburzone baterye rosyjskie na nowo są przez Anglików naprawione i obsadzone załogą. Flotylla rosyjska nad Dunajem która składa się z 25 dobrych parowców i 36 łodzi kanonierskich, nie ma nadziei wydobycia się z Dunaju i jeżeli jéj sami Rosyanie nie spalą, niewątpliwie wpadnie w ręce Francuzów i Anglików.

Listy z Ems, które donosiły o przygotowaniach względem mieszkania księcia Paskiewicza, są dowodem że i tam pogłoski rozległe jak widać mają pole. Z wiarogodnego bowiem dowiadujemy się źródła, że książe marszałek przyszedł już całkiem do zdrowia w Homlu i 27go b. m. ma na powrót objąć nad Dunajem dowództwo. Zdaje się, że po ten czas nic ważnego w Księstwach nie zajdzie, przynajmniej, że wojska rosyjskie unikać będą bitwy przed przyjazdem głównodowodzącego.

URZĘDOWE.

(669) **Kundmachung.** (1)

Am 1. August 1854 wird in der Kanzlei der Kreisbehörde die Verhandlung wegen Ankauf eines Dienstpferdes für den Kreisdragoner vorgenommen werden.

Dieses Dienstpferd darf nicht unter fünf und nicht über sieben Jahre alt, muss fehlerfrei und wenigstens 15 Faust hoch sein.

Eigenthümer von Pferden, welche ein derlei geeignetes Pferd dem Aerar um den Betrag bis 120 fl. CMze überlassen wollen, werden aufgefordert, solches am bestimmten Tage bis 12 Uhr Vormittags hier vorzuführen.

Krakau am 16. Juli 1854.

Obwieszczenie.

Dnia 1. sierpnia 1854 r. odbędzie się w biórach c. k. Władzy Obwodowéj czynność zakupna służbowego konia dla dragona obwodowego.

Koń rzeczony nie może mieć mniéj jak 5 ani więcéj jak 7 lat, ma być bez wszelkiéj wady i trzymać miarę piętnastą przynajmniéj.

Posiadacze podobnego konia, którzy są w chęci pozbycia go na rzecz Rządu za cenę złr. 120 w mon. kon., zechcą go w dniu oznaczonym do godziny 12 z rana przyprowadzić kazać.

Kraków dnia 16. lipca 1854 r.

---

(644) **Cirkulare** (2-3)

an sämmtliche Ortsobrigkeiten.

[N. 12,335.] Behufs der Verpachtung des der Marktgemeinde Uście solne gehörigen städtischen Propinationsgefälls auf die Dauer vom 1ten November 1854 bis Ende Oktober 1857, wird die zweite Lizitation am 3. August 1854 um 9 Uhr Vormittags in der Uście solner Kämmereikanzlei abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt 1506 fl. CMze und das 10% Reugeld 151 fl. CMze.

Vom k. k. Kreisamte Bochnia am 9 Juli 1854.

---

(658) **Wezwanie edyktalne.** (1-3)

Wzywa nieobecnych popisowych poniżéj wymienionych, iżby w przeciągu 6ciu tygodni od daty niniejszego ogłoszenia w c. k. komissoryacie dystryktu Krzeszowickiego stawili się, nieobecność swą usprawiedliwili i powinności wojskowéj zadosyć uczynili, inaczéj bowiem za zbiegów wojskowych uważani będą:

Imie i nazwisko	zamieszk.	Nr. D.	zatrud.	rok ur.
Franciszek Tarlowski	Niegoszowice	10	służący	1834
Józef Pawlik	dto	1	rymarz	—
Grzegórz Ostachowski	Nowa-Góra	160	włościan	—
Wincenty Godyń	Czerna	26	dto	—
Jan Mączka	Lgota	37	służący	—
Jakób Madeja	Rudawa	77	dto	—
Józef Pałka	Więckowice	15	dto	1833
Wawrzyniec Hucherko	Nowa-Górka	65	włościan	—
Jędrzéj Adamski	Radwanowice	24	służący	—
Jan Pączek	Siedlec	44	dto	—
Jakób Kuczabski	Nowa-Góra	191	dto	—
Jędrzéj Kot	Czerna	40	dto	1832
Maciéj Ćwikła	Ostreżnica	2	dto	1830
Jędrzéj Besztocha	dto	12	dto	1829
Paweł Wasik	Dubie	7	dto	1828
Marcin Komorek	Czerna	29	dto	—
Stanisław Mitka	Paczołtowice	102	wyrobnik	—
Ignacy Baczyński	Nielepiec	4	dto	—

C. k. Komissoryat dystryktu Krzeszowice d. 12 lipca 1854.

---

(577) **Ediktal-Vorladung.** (3)

[N. 523.] Von Seiten der Konskriptions-Obrigkeit Jodłowa Jasloer Kreises werden nachstehende Militärpflichtige und zwar Joseph Stawasz H.-N. 287 geb. 1834, Joseph Gayda H.-N. 14 geb. 1834, Joseph Janiga H.-N. 324 geb. 1833 und Paul Klucznik H.-N. 98 geb. 1833 hiemit vorgeladen binnen 6 Wochen heimzukehren als sonsten sie als Rekrutirungsflüchtlinge werden behandelt werden.

Dominium Jodłowa am 20ten Juni 1854.

---

(663) **Pozew.** (1-3)

[N. 393.] Nieobecni na teraz poborowi: Jakób Nika Nr. domu 43/1 i Franciszek Majchrowicz Nr. domu 6/2 w Korzenny urodzeni, wezwani zostają do powrotu w rodzinne miejsce swoje do czterech tygodni; po bezskutecznie upłynionym tym terminie, za zbiegów rekrutacyjnych według przepisów uważani będą.

Dominium Korzenna dnia 6go lipca 1854.

---

(659) **Wezwanie.** (2-3)

Jeżeli nieobecni poborowi: Jan Bednarczyk n. d. 11; Józef Cichoński n. d. 90 z Poremby; Józef Krzystofiak n. d. 101 z gór. Mszany; Józef Starmaszyk n. d. 2 z Niedźwiedzia; Józef Kacik n. d. 25 z Witowa; Sebastyan Surma n. d. 34; Bartłomiéj Surma n. d. 34; Józef Rzepka n. d. 122; Franciszek Kochniarczyk n. d. 98 z Lubomierza; Jan Garleta n. d. 40; Marcin Adamczyk n. d. 35 z Koniny; Józef Michor n. d. 47 z Łętowa; Jan Sabusa n. d. 144 z Kąsiny; Wojciech Figura n. d. 101 z Mączny dolnéj, w trzech tygodniach tutaj nie staną, postąpi się z niemi podług dotyczących wojskowych przepisów.

Zwierzchność polityczna Poremba wielka w obw. Sandeckim dnia 6go lipca 1854.

---

(664) **Ediktal-Vorladung.** (1-3)

Von Seite des Dominium Libusza werden nachstehende militärpflichtige Individuen, als: aus

Libusza:	H.-Nro 24	Johann Pietrusza	geb.	1833.
Kryg	„ 6	Adalbert Pieniążek	„	1832.
	„ 25	Johann Piotrowski	„	1833.
	„ 36/92	Thomas Karp	„	—
	„ 30	Martin Kosiba	„	1834.
	„ 36	Adalbert Swirz	„	—
	„ 54	Simon Pijanowski	„	—
	„ 55	Franz Swirz	„	—
	„ 64	Adalbert Druciak	„	—
	„ 64	Adalbert Buś	„	—
Nowica	„ 19	Sophron Kochan	„	1833.
	„ 41	Josef Ferenz	„	—
	„ 51	Maxim Karlak	„	1827.

vorgeladen, sich binnen 4 Wochen in der hierämtlichen Dominikal-Kanzlei persönlich zu stellen, als nach Verlauf dieser Frist, dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen, und ebenso behandelt werden.

Libusza am 17ten Juni 1854.

---

(653) **Einberuffungs-Edict.** (2-3)

Von Dominium Głogów Rzeszower Kreises, werden nachstehende Militärpflichtige aufgefordert, binnen 6 Wochen hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, als sonst dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge angesehen und behandelt werden würden, als: aus Głogow, I. 1833 geboren Chaim Kaufman H.-N. 159, Mechel Kurzmantel H.-N. 270, Dawid Sufryn H.-N. 274. II. 1832 geboren Leib Böhmstein 275, Hile Engelhad H.-N. 129, Salamon Ratz H.-N. 331. III. 1830 geboren Simon Lustig H.-N 137, Simon Seile H.-N. 271. IV. Abraham Dunkel H.-N. 343, Josef Rothstein H.-N. 198, Nathan Rothstein 198, Beniamin Sohne H.-N. 215, Hersch Weinstok H.-N. 129, Moses Sufryn H.-N. 274, Mendel Jacob Gross H.-N. 218, Samuel Pores H.-N. 191.

Dominium Głogów am 12. Juni 1854.

---

(652) **Edictal-Vorladung.** (2-3)

Von Seite des Dominiums Czchów Bochniaer Kreises werden die Militärpflichtigen als: aus Czchów Adalbert Prokop, Stanislaus Karczyński, Laurenz Waśko, Johann Rajczak, Andreas Janicki; aus Stroże Michael Osłowski; aus Borowa Johann Borzykowski, Johann Biskup, Nicolaus Rak, Thomas Karczmarczyk, aufgefordert binnen 14 Tagen in ihre Heimath zurückzukehren, und der Militärpflicht genüge zu leisten, denn widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden.

Czchów am 11ten Juli 1854.

---

(616) **Vorladung.** (3)

[N. 481.] Von dem Bezirks-Mandatariate Gorlice werden nachstehende, bei der heurigen Rekrutirung auf den Assentplatz nicht erschienene militärpflichtige Individuen zur Rückkehr in ihre Heimath binnen 3 Monaten um so dringender vorgeladen, als sonsten wenn sie in dieser Zeitfrist in ihrem Geburtsorte nicht eintreffen und ihre illegale Abwesenheit bei der gefertigten Stellungsobrigkeit nicht gebügend rechtfertigen sollten, sie als Rekrutirungsflüchtlinge betrachtet, und gegen sie das Amt nach dem Sinne der Rekrutirungs-Vorschriften eingeleitet werden würde.

aus dem Dorfe Bystra	Kasimir Olech	Haus-Nro	89.
„ „ „ „	Sebastyan Osioł	—	6.
„ „ „ „	Benedikt Mruk	—	31.
„ „ „ „	Adalbert Gazda	—	43.
„ „ „ „	Johann Osioł	—	39.
„ „ „ „	Jakob Leśniak	—	100.
„ „ „ „	Valentin Janok	—	31.
„ „ „ „	Valentin Karplewicz	—	40.
„ „ „ „	Bartholomeus Janik	—	67.
aus dem Dorfe Rychwałd	Fedko Feciura	Haus-Nro	42.
„ „ „ „	Pantalemon Kowal	—	88.
„ „ „ „	Cornel Liptak	—	47.
„ „ „ „	Simon Pisarczyk	—	30.
„ „ „ „	Johann Żydziak	—	55.
„ „ „ „	Johann Cięciła	—	111.
„ „ „ „	Simon Fugel	—	123.
„ „ „ „	Dańko Pisarczyk	—	9.
„ „ „ „	Jeko Strzelecki	—	83.
aus dem Dorfe Ropica polska	Ferdynand Dylski	Haus-Nro	...
„ „ „ „	Johann Wiszczek	—	155.
„ „ „ „	Joseph Barszcz	—	31.
aus dem Dorfe Szymbark	Ilko Kalisz	Haus-Nro	61.
„ „ „ „	Roman Jaszkowski	—	59.
„ „ „ „	Adalbert Wąs	—	116.
„ „ „ „	Johann Mikiewicz	—	128.
„ „ „ „	Johann Staszowski	—	18.
„ „ „ „	Teodozy Chowaniec	—	87.
„ „ „ „	Martin Wąs	—	77.
„ „ „ „	Franz Smołkowicz	—	31.
„ „ „ „	Vinzenz Szymczyk	—	174.
„ „ „ „	Isidor Zawadzki	—	54.
„ „ „ „	Johann Smołkowicz	—	23.
„ „ „ „	Aftan Jurczak	—	57.
„ „ „ „	Dawid Stoiło	—	...
„ „ „ „	Kasimir Morajda	—	138.
„ „ „ „	Paul Smołkowicz	—	7.
aus dem Dorfe Sękowa	Georg Graboszczak	Haus-Nro	25.
„ „ „ „	Johann Fugel	—	60.
„ „ „ „	Joseph Tenerowicz	—	25.
„ „ „ „	Franz Tenerowicz	—	14.
„ „ „ „	Gaspar Leszko	—	67.
„ „ „ „	Johann Schloch	—	36.
„ „ „ „	Anton Zacharyasz	—	52.
„ „ „ „	Paul Kret	—	71.
aus dem Dorfe Siary	Ignatz Tenerowicz	Haus-Nro	85.
„ „ „ „	Adalbert Halach	—	83.
„ „ „ „	Martin Sliwa	—	8.
„ „ „ „	Georg Cieniawa	—	29.

Vom Bezirks-Mandatariate, Gorlice am 28. Juni 1854.

---

(623) **Ankündigung.** (3)

[N. 6394.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der diesskreisigen Oświęcimer städtischen Güter Lazy und Pławy, namentlich der zu diesen Gütern gehörigen Gründe, bestehend aus 177 Joch 1223 2/6 []Klafter Aeckern, 30 Joch 1044 []Kftr Wiesen, und 43 Joch 1044 []Kftr Hutweiden und Gestrippen Gerechtsame fundus instructus und Aussaaten mit Inbegriff des städtischen Wirthshauses Owsianka auf eine sechsjährige Zeitperiode vom 1. April 1855 bis dahin 1861 eine Licitation am 7ten August 1854 in der Oświęcimer Magistrats-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 641 fl. — kr. CMze.
und das Vadium 10% fl. CMze.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage dortamts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche mit 10% Vadium belegte Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Objekt, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 28. Juni 1854.

Inseraty.

(662) **PROGRAM** (1-3)

popisu uczniów szkoły muzyki

przy

INSTYTUCIE TECHNICZNYM W KRAKOWIE.

Po odbytym examinie rocznym, uczniowie szkoły muzyki w dniu 27go lipca b. r. o godz. 5téj po południu, w **Sali Koncertowéj** gmachu **Szkoły Muzyki** przy ulicy Gołębiéj N. 331 wykonają następujące partye Muzyczne na korzyść *Domów Ochron* małych dzieci w Krakowie:

1) *Te lucis ante terminum* przez Gorączkiewicza, Hymn na cztéry głosy.
2) *Surge, surge illuminare Jerusalem*, Hymn kościelny na sześć głosów przez Alfieri.
3) *Les Intimes Fantaisie Dramatique* przez Beriota wykonane na skrzypcach.
4) *Tercett* z opery „La Didone“ przez Mercadantego, odśpiewany przez uczniów szkoły.
5) *Duett* z opery „Montecchi et Capuletti“ przez Belliniego, odśpiewany przez dwie uczennice.
6) *Andante* z opery „Puritanie“ przez Belliniego, — *Cavatina* z opery „Anna Bolena“ przez Donizettego, odegrane na instrumentach dętych metalicznych.
7) *Duett* z opery „Nocleg w Apeninach“ przez Mireckiego, odśpiewany z akcyą przez dwóch uczniów.
8) *Cavatina* z opery „Il Furioso“ przez Donizettego, odśpiewana przez uczennice.
9) *Introductia* z opery „Semiramis“ przez Rossiniego, odśpiewana przez uczniów szkoły z towarzyszeniem orkiestry złożonéj z wychowańców szkoły muzyki.

Dr. M. Łuszczkiewicz
c. k. Dyrektor Inst. Techn.

☞ Gdy dochód z niniejszego popisu przeznaczonym jest na pomnożenie funduszu utrzymania trzystu przeszło nieszczęśliwych sierot, przeto:

KOMITET OCHRON KRAKOWSKICH

pochlebia sobie, iż Szanowna Publiczność, chętna zawsze w niesieniu pomocy biednym; licznéem zebraniem się, nadzieje Jego urzeczywistni.

Cena miejsc:

Isze miejsce kr. 30. — IIgie miejsce kr. 20.

Biletów dostać będzie można w handlu Wgo Hahna opiekuna i kassyera Ochron, w dzień zaś popisu od godziny 3éj z południa przy sali koncertowéj.

Ludwik Rulikowski, opiekun główny.
Za sekretarza Dr. *Jakubowski.*

NEKROLOG. (666-1)

Szanowny Redaktorze „Czasu“!

Po wiele razy z przyjemnością odczytując w kolumnach Czasu — wspomnienia cnót i zasług osób temi laty zmarłych, jakoby głośne świadectwa przekazane potomności, iż wzniosłe, szlachetne i zacne czyny, równie są nieśmiertelne jak dusza człowieka, która jest najpiękniejszą żyjących ozdobą — pospieszam, aby i z naszego wiejskiego zakątka wyrwać zapomnieniu, a oddać cześć należną cnotom zgasłéj świeżo z pomiędzy nas pani Kornelii z Chrzanowskich Malczewskiéj. Rozpacz męża i żal nieutulony familii, przyjaciół i znajomych, dostatecznie świadczył, jak wielką jest strata kobiety ze zmniejszonego towarzyskiego kółka, która dopełniając święcie obowiązków, po za niemi jeszcze czynną być umiała! Pani Kornelia z Chrzanowskich Malczewska urodzona z szlachetnych rodziców w r. 1804 w dobrach Cześniki dziedzicznych — troskliwe odebrawszy wychowanie, w młodziutkich latach zasłużyła sobie na miano najlepszéj córki! Następnie złączona węzłem małżeńskim, przez cały ciąg lat dwudziestu kilku, podzielała wszystkie koleje ukochanego męża, będąc mu ozdobą, potrzebą i pociechą, a pojmując położenie swoje, umilała dnie życia w około siebie i w każdym względzie dokładnie odpowiadała swemu powołaniu. Jako żona, obywatelka, sąsiadka i przyjaciołka, wyprzedzała czynami oczekiwania wszystkich; a ponieważ Bóg Wszechmocny odmówił jéj zostać matką, wyszukiwała sieroty, aby troskliwém zajęciem się niemi, otrzeć łzę sierocą; zapewnić im przyszłość i dowieść, że serce pełne szlachetnych i wzniosłych uczuć, może w staraniach dla obcych dzieci dopełniać trudnych prawdziwéj matki obowiązków. Rzeczywiste światło i głębokie pojęcie nauki Zbawiciela naszego odbiły się żywo w jéj anielskiém sercu; dla tego dosyć było dla niéj usłyszeć, że ktoś jest cierpiącym lub nieszczęśliwym, aby w téj saméj chwili bieżeć tam z pociechą, radą lub wsparciem. Lat kilkanaście żyjąc nieopodal od tego szanownego domu byłem świadkiem mnóstwa wzniosłych czynów, które wprost z serca pochodziły — a sam nawet po ciężkiéj słabości, z daleka od kraju, przywołany do życia, pierwszą łzę pociechy i wdzięczności Jéj winienem! Oby Bóg Wszechmocny ziścił pozostałe jéj na ziemi życzenia, a zapewnił cieniom zmarłéj pokój wieczny! A. N.

---

(585) **DO SKŁADU** (3)

towarów korzennych, aptecznych, farb i nasion

Ignacego Schaitter w Rzeszowie

nadeszły świéże zapasy:

Dra Pattison Wata angielska do leczenia podagry i reumatyzmu po złr. 1 kr. 30 m. konw. arkusz. — Napoje musująco-chłodzące różnego smaku po 36 kr. m. k. butelka. — Sok z ziół styryjski Pargleitura na kaszel, chrypkę etc. po 50 kr. m. k. flaszeczka. — Essencya z marżanki wonnéj do sporządzania napoju tak zwanego majowego po 40 kr. m. k. flaszeczka. — Kali-crême, najnowszy środek do zgubienia piegów i t. p. ogólnie do upięknienia płci po 45 kr. m. k. flakonik.

OGRÓD OWOCOWY I WARZYWNY

przy łące ś. Sebastyana,

w obrębie rogatek miasta Krakowa, kilka morgów gruntu obejmujący, z pomieszkaniem, **jest do wydzierżawienia od Nowego Roku 1855,** o warunkach, dowiedzieć się można w księgarni **Józefa Czecha** w Krakowie. (628-3-6)

☞ Potrzebuję **dwóch Mielników,** każdego do osobnego młyna o 4ch kamieniach i wyznaczam rocznie 250 złr. m. k. pensii, 18 korcy twardego zboża ordynaryi, mieszkanie przyzwoite z ogrodem warzywnym i 4ry morgi pola tudzież 12 N. A. □⁰ drew na opał, jednakowoż bez wywozu. Młynarz ma się wykazać dyplomem cechowym zdolności, i na swój rachunek utrzymywać czeladnika. Termin do odebrania młyna w dozór 1szy października r. b. Bliższa wiadomość listami frankowanemi w Piotrowcach Turkułowskich na Bukowinie u W. P. Ferdynanda Godkowskiego. — Ostatnia poczta Storożyniec. (654-2-3)

---

(648) **Jan Nep. Galli** (3)

RZEŹBIARZ I KAMIENIARZ

upoważniony od Rządu,

ma zaszczyt zawiadomić prześwietną Publiczność, iż na teraz przeniósł swe mieszkanie z ulicy Grodzkiéj z pod N. 231 na ulicę Franciszkańską w domu pod N. 220 na przeciwko kościoła Franciszkanów.

☞ **Za najwyższym C. K. Przywilejem i Krol. Prus. Bawars. aprobacyą** ☜

Doktora Borchardta

AROMATYCZNO-LEKARSKIE mydło z ziół

jest to doświadczony, w ciągłem dziennem użyciu u obojéj płci w wysokim szacunku zostający kosmetyczny środek, usuwający bez boleści: **Ogorzałość od słońca, piegi, osutkę, węgrowatości, krosty za skórne, pryszcze, wrzedzienice,** i t. p. utrzymujący i przywracający piękną, czystą, białą skórę, nadając jéj młodocianą świeżość i pełen życia pozór, celujący swoją wyższością nad wszystkie mydła toalety i piękności wody. W kąpieli używane, działa nadzwyczajnie, gojąc i wzmacniając. Doktora **Borchardta** mydło z ziół jest w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k. można go nabyć w Krakowie, jedynie prawdziwe u P. Józefa Bartll, jakoteż i w *Bochni* u P. Niedzielskiego, w *Czerniowcach* u Ign. Schnirch i T. Zacharyasiewicza, w *Jarosławiu* u Ign. Bajan, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u Willmanna, w *Przemyślu* u Edwarda Machalskiego, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Stanisławowie* u aptekarza Tomanek, w *Tarnopolu* u M. Schlifki, w *Tarnowie* u Joz. Jahn, i w *Wadowicach* u Schwarca i Heinze, w *Cieszynie* u E. F. Schrödera, w *Ustrzykach* u Joz. Moczejki.

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

(541-3-9)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
19	2	329'''04	+19°6	80 4	wschodni słaby	pogoda z chmurami	rano dészcz od 6½ do 7½ okr. ul., grzm. i błys., w. błysk. - w n. d. dr.	+21°9	+14°0
„	10	330 02	+15 8	97 6	północny „	pochmurno			
20	6	330 82	+15 5	94 0	„ „	pogoda z chmurami			